

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczuk

w sprawie **J. U.**

skazanego z art. 18 § 3 w zw. z art. 286 § 1 i art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 listopada 2015 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 23 kwietnia 2015 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 15 września 2014 r.

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 2. zasądza na rzecz adw. S. B. (KA w Ś.), jako obrońcy z urzędu, kwotę 442,80 (słownie czterysta czterdzieści dwa 80/100) zł, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji, obejmującą już VAT.**

UZASADNIENIE

W sprawie niniejszej, wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś., J. U. został uznany winnym popełnienia w formie pomocnictwa, na szkodę kilkunastu osób, przestępstwa, zakwalifikowanego z art. 286 § 1 w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazany za to na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Od wyroku tego apelowali: prokurator na niekorzyść oskarżonego w zakresie nieorzeczenia na rzecz pokrzywdzonych obowiązku naprawienia szkody oraz obrońca oskarżonego i sam oskarżony. Obrońca w swojej apelacji zarzucił wówczas jedynie błąd w ustaleniach

faktycznych, poprzez przypisanie oskarżonemu, mimo istniejących i niedających się usunąć wątpliwości, zarzucanego mu czynu, zaś oskarżony – błąd w zakresie ustaleń faktycznych odnośnie do poszczególnych wskazanych w tej skardze okoliczności oraz naruszenie art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Po rozpoznaniu tych środków odwoławczych Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, ale w ten tylko sposób, że zasądził od oskarżonego, solidarnie ze skazanymi prawomocnie w innym postępowaniu dwiema osobami, obowiązek naprawienia szkody na rzecz wszystkich pokrzywdzonych, a w pozostałej części utrzymał to orzeczenie w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wywiódł ustanowiony oskarżonemu z urzędu do postępowania kasacyjnego obrońca, zarzucając obrazę art. 4, 5 § 2 i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Dla ich uzasadnienia wskazano, że ani Sąd Rejonowy, ani Sąd odwoławczy, nie dysponowali żadnym dowodem, którego treść odnosiłaby się do rozmowy oskarżonego z nieustalonymi mężczyznami, w wyniku której doszło następnie do złożenia przez niego i inną jeszcze osobę dwóm innym ustalonym osobom propozycji założenia na własne nazwiska kont bankowych i wykorzystania ich następnie przez owe dwie nieznane osoby do przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Mimo to, jak podniesiono, Sądy nie przedsięwzięły żadnych kroków dla rozwiania wątpliwości co do przebiegu tej rozmowy, co miało istotne znaczenie dla ustalenia, czy oskarżony mógł przewidywać, że propozycja ta ma na celu umożliwienie popełnienia przestępstwa oszustwa. Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W odpowiedzi na tę skargę prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. wystąpiła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście bezzasadna w oczywistym stopniu, stąd jej rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Przede wszystkim należy podnieść, że Sąd odwoławczy rozpoznawał zwykłe środki zaskarżenia jedynie w granicach wynikających z zakresu tego zaskarżenia oraz zarzutów podniesionych w tych środkach. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wskazuje bez najmniejszych wątpliwości, że odniósł się on do

zarzutów podniesionych wówczas przez samego obrońcę, jak i przez oskarżonego. Słusznie przy tym Sąd ten podniósł, że w sytuacji, gdy jednocześnie zarzuca się błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę art. 7 k.p.k., to ponieważ ocena materiału dowodowego generuje ustalenia faktyczne, nie jest prawidłowym argumentowanie naruszenia art. 7 k.p.k., dokonaniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, że przede wszystkim należy wówczas poddać analizie sam proces oceny dowodów. W związku z tym Sąd ten obszernie przeanalizował tę ocenę w aspekcie wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym i wyjaśnień samego oskarżonego (k. 767-770) i w konsekwencji przyjął, że nie ma żadnych zasadnych podstaw do uznania, aby doszło w tej sprawie do poczynienia ustaleń faktycznych, które byłyby niezgodne z dowodami, jakim w sposób prawidłowy dano wiarę (k. 770). Nadto zaś, wskazał też, że z uwagi na rozważenie wszystkich okoliczności stosownie do art. 4 k.p.k., Sąd Okręgowy nie powziął jakichkolwiek wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, a płynąca z art. 5 § 2 k.p.k. zasada nie nakłada na sądy obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakazuje jedynie tłumaczenia zaistniałych w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (k. 770).

Powyższe wskazuje, że analizując ówczesne zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazę art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., podnoszone bądź to w apelacji obrońcy, bądź samego oskarżonego, Sąd ten jednocześnie wywiódł wyraźnie, że z analizy przeprowadzonego materiału dowodowego wynika również, iż Sąd *meriti* zachował pełny obiektywizm i dostosował się do wymogów swobodnej oceny dowodów, a prawidłowa ich ocena spowodowała, że w sprawie tej nie pojawiły się żadne niedające się usunąć wątpliwości, odnośnie do których niezbędne byłoby stosowanie się do wymogu płynącego z art. 5 § 2 k.p.k.

Skarżący zapomina, że w związku ze zmieniającymi depozycjami świadków, w tym wcześniej skazanych współuczestników przedmiotowego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., już Sąd pierwszej instancji wskazał, dlaczego daje wiarę tym ich oświadczeniom, które złożyli w postępowaniu przygotowawczym, a nie tym, jakie składali na rozprawie, *nota bene* potwierdzając jednocześnie swoje oświadczenia dowodowe z postępowania przygotowawczego (k. 562v). Autorowi kasacji należy więc jedynie wskazać, że na temat podnoszonej w tej skardze rozmowy skazanego

J. U. i innej jeszcze osoby z dwoma nieustalonymi mężczyznami, oświadczał w tym procesie K. L. (k. 264-265 w zw. z k. 562v), co uwzględniono też w uzasadnieniu Sądu *meriti* (k. 694v), zaś co do dalszego postąpienia przez skazanego i owej innej ustalonej osoby zeznawali świadkowie R. M. (k. 378-380) i S. W. (k. 348-349) i odnośnie do tego również wypowiedział się Sąd pierwszej instancji (k. 694v). Kwestie te przeanalizował też szczegółowo Sąd odwoławczy (k. 766-769). Depozycje tych świadków w zakresie, w jakim dano im wiarę z wykazaniem, dlaczego się tak czyni, pozwoliły na przypisanie skazanemu pomocnictwa do przypisanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Powyższe wskazuje, że w najmniejszym nawet stopniu nie można mówić o zaistnieniu w tym postępowaniu podnoszonej w kasacji obrazy prawa. Jej autor zaś chce obecnie poddać kontroli Sądu kasacyjnego ocenę dowodów dokonaną przez Sąd *meriti* i poddaną już kontroli Sądu odwoławczego i to w sposób wybiórczy, przez nadanie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i nieobdarzenie nią innych dowodów osobowych, jakie przeprowadzono w tej sprawie. Tym samym jednak jest to skarga całkowicie i w oczywisty sposób bezzasadna.

Oddalając ją z tego powodu Sąd Najwyższy – podobnie jak czyniły to oba orzekające w tej sprawie Sądy – zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Jednocześnie zaś – zgodnie z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 14 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) z 2002 r., zasądził na rzecz autora tej kasacji, jako obrońcy wyznaczonemu z urzędu, stosowne wynagrodzenie przewidziane tymi przepisami.

Mając zaś na uwadze sposób formułowania zarzutów tej skargi, zdecydowanie odbiegający od wymogów stawianych kasacji, Sąd Najwyższy zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia tego orzeczenia.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.